

AUTOREFERAT

1. Imię i nazwisko:

Beata Iwona Kuryłowicz

2. Dyplomy i stopnie naukowe:

Tytuł magistra filologii polskiej uzyskałam w 1997 roku w Instytucie Filologii Polskiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. W lutym 2004 roku złożyłam rozprawę doktorską pt. *Język polski w szesnastowiecznych księgach miejskich Knyszyna*, napisaną pod kierunkiem prof. dra hab. Zenona Leszczyńskiego. Na podstawie wzmiankowanej dysertacji Rada Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku nadała mi tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa (czerwiec 2004 roku) oraz przyznała mi wyróżnienie na wniosek przewodniczącej Rady, prof. dr hab. Leonardy Dacewicz. Praca doktorska pod tym samym tytułem i w niezmienionej formie została opublikowana w 2005 roku.

3. Miejsce zatrudnienia:

Od 1 listopada 1998 roku do chwili obecnej pracuję w Zakładzie Historii Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku. Do końca września 2005 roku zajmowałam stanowisko asystenta. W październiku 2005 roku zostałam mianowana na stanowisko adiunkta.

4. Osiągnięcia wynikające z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym:

a) Książka autorska:

Semantyka nazw kwiatów w poezji Młodej Polski, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2012.

b) Omówienie publikacji w podpunkcie 4a:

Książka *Semantyka nazw kwiatów w poezji Młodej Polski* realizuje, najogólniej rzecz ujmując, dwa zasadnicze cele: pogłębia naszą wiedzę, a także wnosi nowe informacje na

temat historycznych aspektów językowego obrazu świata oraz potwierdza słabo jeszcze udokumentowaną tezę o relatywizmie wewnątrzjęzykowym.

Jest to pierwsze opracowanie, które z jednej strony w sposób systematyczny i całościowy przedstawia odtworzony fragment językowego obrazu świata z przełomu XIX i XX stulecia, z drugiej natomiast, poprzez zestawienie dwóch wizji kwiatów: modernistycznej i współczesnej, ukazuje względność obrazów świata w obrębie jednego języka.

Historyczny opis JOS jest tą dziedziną lingwistyki kulturowej, która została zepchnięta na margines poszukiwań badawczych (zob. Tokarski 1999: 9-11). Wydaje się, że nieuwzględnianie perspektywy historycznej w pełnym semantycznym opisie słowa ogranicza pole obserwacji badań znaczeniowych, trudno wszak zrozumieć i dobrze opisać współczesność, nie znając historii. Ryszard Tokarski zauważa konieczność prowadzenia badań diachronicznych nad językowym obrazem świata, by dominujące dziś opisy synchroniczne nie były zawieszone w próżni, by odnaleźć historyczne korzenie dla analizowanych zjawisk (1999: 11). Książka uzupełnia więc lukę w diachronicznych badaniach nad językowym obrazem świata, jest próbą, opartą na szerokiej bazie źródłowej, całościowego i wielostronnego spojrzenia na semantyczne obrazy kwiatów (*róży, lilii, narcyza, maku, konwalii, niezapominajki, fiołka, chabru, bzu, irysa, jaśminu, stokrotki, goździka, dziewanny, wrzosu*), utrwalone w tekstach poetyckich Młodej Polski.

Przyjęte w pracy założenia metodologiczne pozwoliły na taki opis znaczenia, który nie odzwierciedla wyłącznie zestawu przypadkowych cech, lecz ujawnia organizację leksyki nazywającej kwiaty, ukształtowaną pod wpływem bardziej ogólnych składników pojęciowych ówczesnego języka, obrazujących zarówno sposoby myślenia ludzi o wycinku rzeczywistości, który kryje się za nazwami kwiatów, jak i przybliżających pewne charakterystyczne dla badanej epoki ogólniejsze tendencje ujmowania i wartościowania świata.

Zestawienie modernistycznych i współczesnych obrazów kwiatów, wyeksponowanie podobieństw i różnic w ujmowaniu i wartościowaniu motywów świata flory, pozwoliło na wydobycie cech wspólnych, a także szczególnych, właściwych tylko epoce Młodej Polski sposobów myślenia o kwiatach utrwalonych w języku, a uwarunkowanych światopoglądem, filozofią i wyznacznikami poetyckimi epoki.

Cechy zbieżne obrazu modernistycznego i współczesnego ujawniają się na gruncie najbardziej ustabilizowanych konotacji, mających swoje źródło w starożytności bądź tradycji chrześcijańskiej. Tworzą one jądro semantyczne nazw oraz świadczą o ciągłości kultury i języka.

Wizje kwiatów, które wyłaniają się z tekstów, zaskakują również nowym, niespotykanym do tej pory w tradycji kulturowo-literackiej ujęciem tematu. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że młodopolskie wizje kwiatów na tle innych epok wyróżnia częstsze występowanie w tekstach, dużo większe nasemantyzowanie słów nazywających kwiaty w porównaniu z polszczyzną współczesną, nieco inna organizacja treści w obrębie struktur znaczeniowych i przede wszystkim eksponowanie fragmentów znaczenia skupionych wokół pesymistycznych doznań. Fragmenty te są w młodopolskich tekstach rozbudowane i mocno utrwalone, czego potwierdzeniem jest duża liczba kontekstów mających ponadindywidualny charakter. Nie są to jednostkowe asocjacje tłumaczące się wyłącznie na tle konkretnego kontekstu, lecz powtarzalne, skonwencjonalizowane i ustabilizowane konotacje, które znajdują uzasadnienie w faktach pozajęzykowych i są świadectwem znamiennej dla modernizmu sposobu pojmowania i wartościowania świata.

Opracowanie dowodzi, że młodopolska poetyka jest jednym z możliwych sposobów oglądu świata poprzez język w dyskursie artystycznym. Różnice między modernistycznym a współczesnym obrazem kwiatów unaoczniają zmiany zachodzące w świecie, w umysłach ludzi, a także w języku. Jest to kolejny argument świadczący o względności świata, poznania i języka. Ten sam fragment rzeczywistości ujętym w język poddany oglądowi z dwóch różnych perspektyw czasowych jawi się inaczej. Uświadamia nam to, że nie ma jednej wizji rzeczywistości, nie ma jednego obrazu świata nawet w obrębie tego samego języka. Zmieniająca się w czasie wiedza użytkowników języka o świecie, właściwy danym epokom światopogląd, różne postawy wobec życia, a także rozmaite typy doświadczeń odbijają się w strukturze języka i wpływają na semantyczne obrazy słów.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych:

Od momentu podjęcia prac nad rozprawą doktorską do dziś najważniejszym polem mojej aktywności naukowej jest historia języka polskiego, acz moja naukowa droga ewoluowała od strukturalizmu ku metodologii językowego obrazu świata, a perspektywy badawcze uległy znacznemu rozszerzeniu. Moje wczesne zainteresowania polszczyzną historyczną zaowocowały monografią, *Język polski w szesnastowiecznych księgach miejskich Knyszyna* (Białystok 2005), która stanowiła podstawę przewodu doktorskiego. Rozprawa jest pierwszą próbą przedstawienia i scharakteryzowania odmiany szesnastowiecznej polszczyzny typu północno-wschodniego, a mianowicie języka ksiąg miejskich podlaskiego Knyszyna. Podstawę źródłową pracy stanowił trzystustronicowy zbiór rękopiśmiennych akt sądów wójtowsko-ławniczego i burmistrzowsko-radzieckiego z lat 1553-1580. W dysertacji zostały

omówione różne poziomy języka: grafia, fonetyka, fleksja, słowotwórstwo, składnia, leksyka. W książce przedstawiono stan języka polskiego szesnastowiecznego Knyszyna (wskazując cechy zgodne z ogólnym językiem polskim drugiej połowy XVI wieku, jak również charakterystyczne właściwości mowy knyszyńskiej, głównie archaizmy, dialektyzmy i lokalne innowacje), ukazano ową regionalną odmianę polszczyzny na tle ogólnopolskim, uwzględniając wpływy mazowieckie i kresowe oraz odtworzono specyfikę tekstów urzędowych z interferencją stylów: normatywno-dydaktycznego i potocznego. Opracowanie to uzyskało bardzo dobre opinie recenzentów w przewodzie doktorskim.

Najważniejsze, ujęte syntetycznie wnioski, wypływające z drobiazgowej analizy szesnastowiecznych rękopisów knyszyńskich, zostały przedstawione w osobnym artykule: *Uwagi o urzędowej polszczyźnie szesnastowiecznego Podlasia* (w: *Język polski. Współczesność – Historia*, t. 6, red. W. Książek-Bryłowa, M. Nowak, Lublin 2007, s. 90-110). Tekst był odpowiedzią na zgłaszane zapotrzebowanie na skrótową formę książki, którą można by wykorzystać na zajęciach z dialektologii czy historii języka polskiego.

Wczesny etap moich poszukiwań intelektualnych zamyka obszerny artykuł, napisany już po przewodzie doktorskim, na temat terminologii prawniczej, pogrupowanej na pola wyrazowe, używanej w knyszyńskich aktach sądowych (*Terminologia prawnicza w podlaskich dokumentach urzędowych z drugiej połowy XVI wieku*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 4, 2004, s. 99-131). Druga połowa XVI wieku jest bardzo ważnym etapem w rozwoju piśmiennictwa prawniczego, wtedy to bowiem do tekstów prawniczych coraz powszechniej wprowadzano język polski. Szesnastowieczny język polski prawniczy ciągle nie był tworem jednolitym. Funkcjonowała w nim wszakże najstarsza rodzima terminologia wywodząca się jeszcze z praszowiańszczyzny, jak też terminy obce: czternasto- i piętnastowieczne pożyczki niemieckie i masowo zapożyczane w XVI wieku określenia łacińskie. Stąd też zbadanie, jak na tym tle przedstawia się podlaska terminologia prawnicza, okazało się zadaniem tyleż ciekawym, co pouczającym.

Zainteresowanie historyczną polszczyzną typu północno-wschodniego znalazło odbicie w całym cyklu artykułów poświęconych dziewiętnastowiecznemu słownikowi tykocińskiemu Zygmunta Glogera. Prace nad dziełkiem Podlasianina z Jeżewa wpisują się w szersze przedsięwzięcie, którego inicjatorem jest prof. Bogusław Nowowiejski, a mianowicie wydania lub wznowienia, ale wraz z komentarzem językowym, kompletu północno-wschodniopolskich słowników gwarowych z XIX wieku. Do tej pory ukazała się pierwsza część serii: *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej* (Białystok 2009), zawierająca *Słowniczek gwary augustowskiej* Aleksandra Osipowicza oraz

Słownik gwary ludowej w Ziemi Drohickiej Ludwika Czarkowskiego, który został opracowany przez prof. Bogusława Nowowiejskiego i przeze mnie. W przygotowaniu znajduje się tom drugi, który będzie zawierał *Słownik gwary ludowej w okr. Tykocińskim* Zygmunta Glogera oraz *Abecadłowy spis wyrazów ludowego języka w okolicach Łomży, Wizny i przyległych* Antoniego Wagi.

Podkreślić należy, iż zależy nam na wydaniu poszerzonej wersji słownika tykocińskiego. Okazało się bowiem, iż istnieje egzemplarz „Prac Filologicznych”, w którym znajdują się odręczne notatki Zygmunta Glogera, stanowiące znaczące uzupełnienie rejestru gwarowego słownictwa z okolic dziewiętnastowiecznego Tykocina. Nie ulega wątpliwości, że słownik opublikowany w takiej postaci będzie miał większą wartość poznawczą. Dodatkowe siedemset haseł pomoże zgłębić wiedzę na temat stanu gwary tykocińskiej z drugiej połowy XIX wieku, przedstawioną w komentarzu językowym do słownika.

Moje badania nad dziewiętnastowiecznym słownikiem tykocińskim zainicjowane zostały artykułem *Zygmunt Gloger jako językoznawca* („Roczniki Humanistyczne”, t. LIII, 2005, s. 61-80), w którym przedstawiam nieznana dotąd pasję wybitnego Podlasiaka. Wielokrotnie opisywano zainteresowania Glogera etnografią, archeologią czy historią, pomijano natomiast fakt, że zajmowały go również zagadnienia językowe. W licznych pracach podejmował on problemy z dialektologią, kulturą języka, onomastyką i historią języka. Choć nie był specjalistą w dziedzinie językoznawstwa, z dużą wrażliwością pisał o języku jako bardzo ważnym fragmencie kultury, gwarancie tożsamości narodowej.

W moim dorobku dotyczącym dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej, odzwierciedlonej w słowniku Zygmunta Glogera, znalazły się teksty traktujące o zjawiskach gramatycznych: fonetyce (*Charakterystyka fonetyczna dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 6, 2006, s. 41-61), słowotwórstwie (*Słowotwórstwo dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 7, 2007, s. 83-97) i fleksji (*Uwagi o fleksji w tykocińskim słowniku Zygmunta Glogera*, w: *Polszczyzna regionalna*, t. 5, red. H. Sędziak, D. Czyż Ostrołęka 2008, s. 162-169); jak również artykuły omawiające zagadnienia leksykalne (*Tykocińskie nazwy i określenia człowieka w słowniczku Zygmunta Glogera*, w: *Polszczyzna regionalna*, t. 4, red. H. Sędziak, D. Czyż, Ostrołęka 2006, s. 295-302; *O XIX-wiecznych określeniach człowieka z tykocińskiego słowniczka Zygmunta Glogera występujących we współczesnej polszczyźnie*, w: *Studia nad słownictwem dawnym i współczesnym języków słowiańskich*, red. J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska, J. Kulwicka-Kamińska, Toruń 2007, s. 275-283).

W kręgu moich zainteresowań badawczych znalazł się również problem warsztatu leksykograficznego Zygmunta Glogera. W artykule *O słowniczku tykocińskim Zygmunta Glogera* (w: *Z zagadnień leksykologii i leksykografii języków słowiańskich*, red. J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska, Toruń 2007, s. 87-97) omawiam budowę artykułu słownikowego, typy haseł i definicji znaczeniowych, rodzaje kwalifikacji, odsyłacze.

W kolejnym tekście z cyklu „Glogerowych” (*Słownik gwary ludowej w okręgu tykocińskim Zygmunta Glogera jako źródło* Słownika gwar polskich *Jan Karłowicza*, „Prace Filologiczne”, t. 64, w druku) pokazuję niektóre problemy metodologiczne związane z wykorzystaniem przez Jana Karłowicza materiału ze słownika Zygmunta Glogera. Analizuję tu między innymi sposoby przywoływania haseł i cytowania definicji Glogera przez Karłowicza, sprawdzam, w jaki sposób artykuły hasłowe pochodzące ze słowniczka tykocińskiego funkcjonują w *Słowniku gwar polskich*.

Dwie kolejne prace, poświęcone między innymi słowniczкови tykocińskiemu (*Językowy obraz świata roślin w dziewiętnastowiecznych słownikach gwarowych*, w: *Wokół polszczyzny dawnej i obecnej*, red. B. Nowowiejski, Białystok 2006, s. 155-167; *Nominacja a językowy obraz roślin w dziewiętnastowiecznych słownikach gwarowych*, w: „Roczniki Humanistyczne”, t. LIV, 2006, s. 45-56), obrazują już nieco inne spojrzenie na problemy lingwistyczne, eksponują związki między językiem a szeroko rozumianą kulturą. Przywołane teksty otwierają nowy etap poszukiwań intelektualnych, w którym zaznacza się perspektywa badawcza językowego obrazu świata. W pierwszym artykule odtwarzam (na podstawie słowników Zygmunta Glogera i Aleksandra Osipowicza) zawartą w dziewiętnastowiecznej leksyce gwarowej, pochodzącej z północno-wschodniej peryferii Polski, interpretację fragmentu rzeczywistości, a konkretnie świata roślin. W drugim natomiast, bazując na tych samych źródłach, omawiam zależności między procesem nadawania nazw a sposobem postrzegania i pojmowania świata flory. W tekście ukazuję, które z dostrzeżonych przez człowieka właściwości roślin stały się podstawą ich nazw, wydobywam najbardziej charakterystyczne cechy denotatów, wyeksponowane w nazwach roślin pochodzących z dziewiętnastowiecznych gwar Polski północno-wschodniej. Oba teksty to pierwsze próby, których celem było wypróbowanie narzędzi, jakimi dysponuje współczesna semantyka.

Późniejsze moje opracowania, wpisujące się w nurt badań nad językowym obrazem świata, koncentrują się na semantyce tekstu artystycznego. W swoich pracach skupiając się na rozmaitych aspektach obrazu rzeczywistości, kreowanego w tekstach artystycznych, z jednej strony podkreślam wyjątkowość i niepowtarzalność poetyckich wizji, z drugiej zaś – wskazuję na ich związek z obrazami wyłaniającymi się z języka ogólnego. Zwracam również

uwagę na rolę tekstu poetyckiego w rekonstrukcji pełnego, wieloaspektowego obrazu słowa. Racjonalność kreatywna, wpływająca na kształtowanie wizji świata w tekście poetyckim, jest wszakże jedną z perspektyw oglądu rzeczywistości (obok racjonalności potocznej i naukowej) i potrzeba jej uwzględniania w definicji semantycznej nie budzi już chyba większych kontrowersji.

Wydaje się, że moje artykuły mają tym większą wartość, iż przybliżają wizję świata, który już nie istnieje. Teksty artystyczne są niezwykle świadectwem tego, jak nasi przodkowie rozumieli otaczającą ich rzeczywistość, jak ją ujmowali, kategoryzowali i wartościowali. Nie możemy z nimi porozmawiać, przeprowadzić badań ankietowych, bazujemy jedynie na bogatej spuściźnie, którą nam po sobie zostawili. Badając teksty historyczne, wzbogacamy semantykę słów o nowe istotne fakty, budujemy wielowymiarowe obrazy w płaszczyźnie pionowej, ponieważ ukazujemy ich zróżnicowanie z perspektywy czasowej. Dzięki analizom tekstów z przeszłości możemy wykazać semantyczną ciągłość języka, unaocznić ewolucję znaczeniową słów, wskazać kierunki, w których dokonał się rozwój, a także na podstawie uzyskanych danych przewidywać kolejne zmiany. Możemy również poszukiwać przyczyn tych przeobrażeń, by lepiej zrozumieć człowieka i język, którym się on posługuje.

Moje badania dowiodły, że w odtwarzaniu obrazów z przeszłości teksty artystyczne odgrywają niezwykle istotną, wręcz pierwszorzędną rolę, a nierzadko są podstawowym materiałem badawczym. Dotyczy to szczególnie słów o słabym utrwaleniu w języku. Nie można w ich wypadku liczyć na dalece niewystarczające dane leksykograficzne, które są z reguły zwięzłe i nie wnoszą dostatecznej wiedzy, ani na fakty kodowe, które zazwyczaj są nieliczne.

Wnikliwa semantyczna analiza tekstów poetyckich, drobiazgowa konfrontacja danych tekstowych z faktami systemowymi, kulturowymi, historycznymi itp. pozwala na wydobywanie skonwencjonalizowanych fragmentów znaczenia i odróżnienie ich od artystycznej kreacji, będącej wyrazem zindywidualizowanej wyobraźni poetyckiej. Nie bez znaczenia jest również fakt, o czym przekonują moje badania, że pewne poetyckie skojarzenia, które np. na przełomie XIX i XX stulecia zaskakiwały i uchodziły za nowatorskie, z czasem na stałe weszły do repertuaru środków językowych i dziś uznawane są za zjawiska skonwencjonalizowane.

W artykule *Modelowanie znaczenia w tekście artystycznym. Konotacja 'smutku' młodopolskich nazw kwiatów* (w: *Relatywizm w języku i kulturze*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin 2010, s. 283-294) podejmuję problem specyfiki kształtowania znaczenia

nazw kwiatów w tekstach modernistycznych, uwarunkowanego światopoglądem, filozofią i konwencją poetycką epoki. Na podstawie *róży*, *lilii* i *tuberozy* pokazuję, w jaki sposób ogólne modele pojęciowe słów realizowane są przez młodopolskich twórców w tekstach. Cechą charakterystyczną modernistycznych wizji kwiatów jest eksponowanie negatywnych ciągów konotacyjnych i spychanie do tła pozytywnych skojarzeń związanych z kwiatami. To swoiste profilowanie tekstowe wyróżnia młodopolskie utwory na tle innych epok, jest wyrazem dekadencej postawy wobec świata, odzwierciedla bardziej ogólny sposób postrzegania i wartościowania rzeczywistości na przełomie XIX i XX wieku.

Inną cechą właściwą młodopolskim tekstom jest ponadprzeciętna obecność w nich egzotycznych motywów kwiatowych. Na przełomie XIX i XX wieku nazwy kwiatów egzotycznych funkcjonowały w polszczyźnie jako elementy obce, słabo zadomowione. Stąd też ich semantyczny opis, który stał się przedmiotem artykułu *Młodopolska egzotyka florystyczna* („Białostockie Archiwum Językowe”, nr 10, 2010, s. 177-191), okazał się ważnym doświadczeniem naukowym, rozszerzył pole poszukiwań badawczych na sferę języka dotąd nierozpoznaną. Semantyczne analizy, uwzględniające kontekst kulturowy i motywacje cech konotacyjnych, dowiodły, że słowa nazywające kwiaty egzotyczne tworzyły rozbudowany i spójny system znaczeń zdeterminowanych filozofią, światopoglądem, uczuciowością charakterystyczną dla nurtu dekadencej, a także wyznacznikami poetyckimi epoki.

Osobną grupę tekstów stanowią artykuły, w których na podstawie analizy konkretnych słów omawiam wybrane problemy metodologiczne związane z semantyką tekstu artystycznego. Przedstawię tu tylko niektóre z podejmowanych przeze mnie zagadnień, pozostałe moje osiągnięcia w tym zakresie znajdują się w spisie publikacji (zał. 4). W opracowaniu *Konotacje tekstowe a pojęciowy model słowa (na przykładzie wyrazu bluszcz w młodopolskiej poezji)* („Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, 17 (37), 2010, s. 81-100) koncentruję się na roli konotacji tekstowych w odtworzeniu struktury semantycznej słowa, ukazuję tu istotne miejsce szerokiej gamy potencjalnych składników znaczenia w modelu kognitywnym, a także sposoby wykazywania słabych cech w tekście artystycznym.

W studium *Tekst artystyczny: model pojęciowy, semantyka słowa, tło kulturowe (na przykładzie opisu semantycznego słowa stokrotka w młodopolskich tekstach poetyckich)* („Poradnik Językowy”, nr 5, 2012, s. 65-78) szczególny nacisk kładę na ukazanie możliwości, jakie stwarza tekst artystyczny w rekonstrukcji pełnego modelu pojęciowego. Tekst poetycki, który z jednej strony bazuje na języku ogólnym, z drugiej zaś postrzegany jest jako

niepowtarzalna kreacja artystyczna, stanowi nieoceniony materiał badawczy wykorzystywany do opisu semantycznego słów, szczególnie tych, które są słabo utrwalone w języku ogólnym. Przykładem takiej jednostki leksykalnej jest *stokrotka*. Fakty kodowe, a także definicje leksykograficzne nie dostarczają informacji na temat mentalnego obrazu kwiatu w polszczyźnie przełomu XIX i XX stulecia. W artykule dowodzę również, że w ustalaniu relewancji językowej cech ważną funkcję pełnią takie elementy jak powtarzalność tekstowa i ponadindywidualny charakter kontekstów, a także fakty kulturowe, które stanowią argumentację dla cech językowych, wspomagają słuszność proponowanych interpretacji.

Kolejny tekst *Rola racjonalności w kształtowaniu poetyckiego obrazu świata (na przykładzie modelownia znaczenia paproci w tekstach Młodej Polski)* („Białostockie Archiwum Językowe”, nr 12, 2012, s. 99-113, w druku) jest próbą ukazania, w jaki sposób różne racjonalności, baśniowa i kreatywna, wpływają na organizację treści w utworze poetyckim, jak się przenikają i modelują informacyjną wartość słowa, a także, na wyższym poziomie, decydują o kształcie modelu kognitywnego. Tekst także pokazuje, jak zmiana perspektywy oglądu rzeczywistości w utworze poetyckim wzbogaca sensy, a współlistnienie dwóch typów racjonalności i semantyczne napięcia, które z tej koincydencji wynikają, generują nowe znaczenia, zdeterminowane szczególnym kontekstem użycia słowa. Wpływ różnych typów racjonalności na modelowanie znaczenia słowa w tekście został omówiony na przykładzie semantyki *paproci* w poezji młodopolskiej.

W artykule *Kontekst i znaczenie kontekstowe w tekście poetyckim (na przykładzie wybranych konotacji palmy w poezji Młodej Polski)*, (w: *Akt mowy – tekst – gatunek wypowiedzi*, red. U. Sokółska, w druku) podnoszę problem roli kontekstu w interpretacji znaczenia słowa poetyckiego. W pierwszej części przedstawiam teoretyczne rozważania dotyczące zależności między kontekstem a tekstem poetyckim z perspektywy semantycznej analizy tekstu, w drugiej natomiast – analitycznej – na przykładzie wybranych konotacji *palmy* ukazuję, w jaki sposób kontekst tekstowy i kulturowy wpływa na modelowanie znaczenia słowa w tekście poetyckim.

Osobny nurt moich zainteresowań badawczych tworzą zagadnienia stylistyczne, a konkretnie leksykalne i semantyczne środki artystycznego wyrazu. Wśród problemów, stanowiących przedmiot moich dociekań naukowych, znalazły się między innymi zjawiska dotyczące poetyckich sposobów wyrażania doznań węchowych. W artykule *Jak purpurowy zapach róży... Metafory synestezyjne w młodopolskich tekstach poetyckich*, („Białostockie Archiwum Językowe”, nr 11, 2011, s. 99-114) na podstawie młodopolskich tekstów artystycznych omawiam typy metafor synestezyjnych, za pomocą których artyści mówią o

woni kwiatów, a także przybliżam treści, które kryją się za językowymi ujęciami zapachu kwiatów, odwołującymi się do zmysłu smaku, dotyku, wzroku i słuchu. W analizach wykazuję, że metafory synestezyjne pozwalają zwerbalizować słabo uchwytnie wrażenia zapachowe, dla których w polszczyźnie nie funkcjonuje zbyt duża liczba określeń prymarnych. Tym samym wzbogacają, odświeżają język poetycki, którego głównym zadaniem jest wywoływanie uczuć estetycznych. Omówione synestezje zapachowe pozwalają nie tylko w oryginalny sposób ująć to, co trudne do uchwycenia na gruncie języka, ale także działają na naszą wyobraźnię, niejako ukonkretniają zapach, ułatwiają jego konceptualizację. Z drugiej strony swoista polisensoryczność, jednocześnie oddziaływanie na różne zmysły wprowadza ferment uczuciowy i poznawczy przez zwielokrotnienie doznawanych emocji oraz rozległe możliwości interpretacyjne. Analizowane metafory, często w skrótowej, skondensowanej formie, wyrażają skomplikowaną mieszaninę doznań i emocji (niejednokrotnie sprzecznych), niełatwych do nazwania w prostych słowach.

W pracy *Metafory pojęciowe a poetyckie wizje zapachu kwiatów* (tom prac dedykowanych Profesorowi Bogdanowi Walczakowi z okazji 70-lecia urodzin, s. 733-740, w druku) opisuję modernistyczne konceptualizacje zapachów kwiatów, by pokazać, na ile poetyckie wyobrażenia woni kwiatów różnią się od ujęć utrwalonych w języku ogólnym. W artykule udowadniam, że artystyczne wyobrażenia o zapachu w większości wypadków modelowane są przez język. Tekstowe realizacje metafor pojęciowych w różnym stopniu nawiązują do obrazu zapachu utrwalonego w polszczyźnie. Większość wyrażań metaforycznych daje się interpretować jako przekształcenia ogólnych modeli kognitywnych. Należy podkreślić, że nawet najbardziej indywidualne i twórcze konceptualizacje znajdują motywację w konwencjonalnych sposobach mówienia o zapachu. Są one z reguły konkretyzacjami wyobrażeń, które polszczyzna ujmuje bardzo ogólnie. Studium to przekonuje, że tekst artystyczny stanowi źródło wiedzy nie tylko o kreatywnych możliwościach języka, ale również o obrazie świata utrwalonym w polszczyźnie ogólnej i jej potocznej odmianie.

Artystyczne sposoby wykorzystania semantycznej ambiwalencji słowa stały się przedmiotem opracowania *Rozkosz i cierpienie. O semantycznej ambiwalencji czerwonej róży w młodopolskich tekstach artystycznych* („Białostockie Archiwum Językowe”, nr 8, 2008, s. 35-46). W tekście tym podkreślam wielostronne uwarunkowania przeciwnych treści: ‘rozkoszy’ i ‘cierpienia’, konotowanych przez *czerwoną różę*, a także pokazuję wpływ poetyckich operacji znaczeniowych na odczytanie ogólnej wymowy utworu.

W kręgu artykułów koncentrujących się na stylistycznej wartości środków językowych znajduje się także opracowanie *Nazwy kwiatów w funkcji emocjonalnie nacechowanych określeń kobiet w poezji Młodej Polski* (w: *Rejestr emocjonalny języka*, red. K. Wojtczuk, V. Machnicka, Siedlce 2009, s. 77-87), w którym podejmuję problem florystycznych metafor i porównań nazywających i opisujących kobietę oraz kobiece ciało. Kobieta stanowiła istotny motyw modernistycznej poezji, toteż w tekście przybliżam nazwy kwiatów, które w funkcji określeń kobiet i części ich ciała występują najczęściej, ich motywację semantyczną i kulturową, typy i cechy kobiet, które są charakteryzowane za pośrednictwem motywów florystycznych, oraz rodzaje uczuć w stosunku do kobiet, wyrażone za pomocą tego typu określeń.

W moim dorobku naukowym znalazło się także kilka prac poświęconych problematyce języka autorów. Przedmiot moich rozważań stanowiły teksty dwóch najwybitniejszych poetów młodopolskich: Jana Kasprowicza i Kazimierza Przerwy-Tetmajera (*Konceptualizacje róży w poezji Jana Kasprowicza*, w: *Styl a semantyka*, red. I. Szczepankowska, Białystok 2008, s. 90-110; *Konotacje lilii motywowane barwą kwiatów w poezji Jana Kasprowicza*, w: *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, t. 2, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, Warszawa 2009, s. 287-305; *Profile semantyczne nazw gatunkowych drzew w poezji Kazimierza Przerwy-Tetmajera*, w: *Język pisarzy: problemy słownictwa*, t. 3, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, Warszawa 2011, s. 89-103), a także twórców współczesnych: Waldemara Łysiaka (*Frazeologiczne innowacje modyfikujące w powieści Waldemara Łysiaka Kielich*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 5, Białystok 2005, s. 65-74; *Emocjonalizmy języka potocznego w powieści współczesnej*, w: *Wokół językowej funkcji emocjonalnej*, red. K. Wojtczuk, V. Machnicka, Siedlce 2006, s. 111-125) oraz Wiesława Kazaneckiego (*Kobieta w twórczości poetyckiej Wiesława Kazaneckiego*, w: *Twórczość Wiesława Kazaneckiego*, red. M. Kochanowski, Białystok 2010, s. 247-261).

Zainteresowania historią języka polskiego, dialektologią i lingwistyką kulturową znalazły odbicie w pisanych przeze mnie recenzjach książek innych autorów. Należą tu m.in. *Studia nad polszczyzną epoki stanisławowskiej* Ireny Szczepankowskiej; *Wacław Potocki i jego „Ogród, ale nieplewiony”* Władysławy Książek-Bryłowej; *Polszczyzna dziewiętnastowiecznych salonów* Elżbiety Umińskiej-Tytoń; *Dynamika rozwoju gwary Knyszyna i okolic na Podlasiu w XX wieku* Doroty Rembiszewskiej; *Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach polskich* Anny Tyrpy, i prac zbiorowych, np. *Język a kultura*, t. 20, pod redakcją Anny Dąbrowskiej. Wszystkie moje recenzje zostały opublikowane w punktowanym i

cieszącym się coraz większą renomą wśród lingwistów czasopiśmie „Białostockie Archiwum Językowe”.

Publikacje przedstawione w niniejszym autoreferacie charakteryzuje zróżnicowanie pod względem podejmowanej problematyki (od dialektologii historycznej, przez studia stylistyczne, po semantykę tekstu artystycznego) oraz metodologii badań (metoda strukturalistyczna głównie do przedstawienia problemów gramatycznych i niektórych zjawisk leksykalnych, analiza językowego obrazu świata – do opisu semantycznego).

Ufam, że ten z konieczności krótki i pobieżny opis czternastoletniej działalności naukowej przybliży moje zainteresowania badawcze, odzwierciedla drogę filologicznego rozwoju, a przede wszystkim ukazuje merytoryczny wkład, który przez te lata starałam się wnieść do polskiego językoznawstwa.

Bibliografia:

Tokarski R., 1999, *Przeszłość i współczesność w językowym obrazie świata. Metodologiczne pytania i propozycje*, w: *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin.

Beata Rymonowa